

POSŁOWIE

Historia nauki zna wielu autorów, których znaczenie w ich własnej epoce było znacznie większe niż miejsce, jakie zajęli w późniejszej pamięci. Ludwig Babenstuber OSB należy właśnie do tej grupy. Był uczonym zakorzenionym głęboko w benedyktyńskim świecie końca XVII i początku XVIII wieku, a zarazem człowiekiem uniwersytetu, dla którego filozofia, teologia, dydaktyka i życie zakonne nie stanowiły odrębnych rzeczywistości, lecz elementy jednego porządku poznania i odpowiedzialności.

Książka "Między klasztorem a uniwersytetem. Ludwig Babenstuber OSB i świat barokowej scholastyki" przywraca tę postać nie przez próbę tworzenia legendy, lecz przez powrót do źródeł. I właśnie to wydaje się jej największą wartością. Autor nie zatrzymuje się na dawnych biogramach i utrwalonych sądach, lecz konfrontuje je z drukami, dokumentacją akademicką, korespondencją, bibliografią oraz zachowanymi świadectwami działalności Babenstubera. Dzięki temu otrzymujemy nie tylko rekonstrukcję losów jednego uczonego, lecz także obraz kultury intelektualnej, która przez długi czas pozostawała na marginesie nowoczesnych narracji o dziejach filozofii i teologii.

Świat barokowej scholastyki ukazuje się tutaj jako rzeczywistość żywa, zróżnicowana i pełna sporów. Nie był to świat zamknięty w mechanicznym powtarzaniu dawnych formuł. Przeciwnie, był przestrzenią intensywnej debaty o naturze poznania, wolności ludzkiej, działaniu łaski, sumieniu, odpowiedzialności moralnej, prawie, sprawiedliwości i obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody. Babenstuber uczestniczył w tych sporach jako filozof, teolog i nauczyciel akademicki, ale także jako zakonnik pozostający częścią rozległej benedyktyńskiej sieci wymiany myśli.

Szczególne znaczenie ma w tej perspektywie jego teologia moralna. Pytania o sumienie, pewność moralną, sprawiedliwość, restytucję i dobre imię nie należą wyłącznie do historii dawnej teologii. Dotykają zagadnień, które również dzisiaj pozostają aktualne: odpowiedzialności za własne czyny, granic wolności, praw drugiego człowieka, skutków krzywdy oraz obowiązku jej naprawienia. Dawny język scholastyki może być dla współczesnego czytelnika wymagający, lecz problemy, które za jego

pomocą formułowano, pozostają zaskakująco bliskie współczesnym dylematom moralnym.

Warto również zwrócić uwagę na samą przestrzeń, w której kształtowała się myśl Babenstubera. Klasztor i uniwersytet nie były dla niego dwiema przeciwstawnymi rzeczywistościami. Ettal dawało mu zakorzenienie zakonne, duchowe i wspólnotowe, Salzburg zaś stwarzał przestrzeń dydaktyki, akademickiej debaty i działalności naukowej. Między tymi dwoma światami nie przebiegała linia rozdziału, lecz droga wzajemnego przenikania się. Benedyktyńska tradycja studiowania, kopiowania, gromadzenia ksiąg, prowadzenia korespondencji i kształcenia kolejnych pokoleń uczonych była jednym z fundamentów kultury uniwersyteckiej tamtego czasu.

Dlatego książka ta mówi nie tylko o Babenstuberze. Mówi również o epoce, w której klasztor mógł być miejscem intensywnego życia intelektualnego, a profesor uniwersytetu pozostawał jednocześnie członkiem wspólnoty zakonnej. Pokazuje świat, w którym książki przekraczały granice państw i klasztorów, uczeni pozostawali ze sobą w kontakcie, a łacina tworzyła ponadnarodową przestrzeń komunikacji naukowej.

Istotnym walorem niniejszej monografii jest również ostrożność metodologiczna. W badaniach nad postacią oddaloną od nas o trzy stulecia łatwo ulec pokusie nadmiernego porządkowania materiału, wypełniania luk lub przypisywania dawnemu autorowi kategorii właściwych naszej epoce. Tymczasem historyk idei powinien umieć pozostawić pytanie otwarte tam, gdzie źródła nie dają pewnej odpowiedzi. W tej książce wielokrotnie powraca rozróżnienie między faktem źródłowym, późniejszą tradycją historiograficzną i hipotezą badawczą. Jest to nie tylko metoda pracy nad Babenstuberem, lecz także przypomnienie o podstawowym obowiązku uczciwości badawczej.

Ponowne odczytanie Babenstubera pozwala zarazem dostrzec, że historia filozofii i teologii nie składa się wyłącznie z kilku najwybitniejszych nazwisk obecnych w podręcznikach. Każda epoka tworzyła szersze środowiska intelektualne, szkoły, sieci uczonych i ośrodki akademickie, bez których nie sposób w pełni zrozumieć rozwoju idei. Salzburg przełomu XVII i XVIII wieku był jednym z takich miejsc, a Ludwig Babenstuber jednym z ludzi, którzy współtworzyli jego charakter.

Być może właśnie dlatego warto dziś wracać do jego pism. Nie po to, aby bezkrytycznie przywracać dawne rozwiązania, lecz aby lepiej zrozumieć pytania, które zadawano przed nami. Historia myśli uczy bowiem pokory. Przypomina, że problemy, które wydają się nam nowe, często mają długą genealogię, a pojęcia, których używamy dzisiaj, bywają zakorzenione w wielowiekowej tradycji refleksji.

Ludwig Babenstuber pozostawał człowiekiem swojej epoki. Jednocześnie jednak pytania, które podejmował — o prawdę, wolność, sumienie, sprawiedliwość, odpowiedzialność i porządek moralny — przekraczają granice jednego stulecia. Właśnie w tym sensie jego dzieło może nadal przemawiać do współczesnego czytelnika.

Niniejsza książka pozwala więc nie tylko spotkać niemal zapomnianego benedyktyńskiego uczonego. Pozwala również wejść do świata, w którym klasztor i uniwersytet, wiara i rozum, tradycja i spór naukowy pozostawały ze sobą w nieustannym dialogu. I być może właśnie ten dialog jest dziś najcenniejszym elementem dziedzictwa, które warto ponownie odkrywać.

ks. dr hab. Kazimierz Ligęza